

**KS. BISKUP STANISŁAW JAKIEL
SUFRAGAN PRZEMYSKI (1910 — 1983)**

Urodził się 12 IV 1910 w Jaćmierzu. Był drugim z kolei dzieckiem spośród pięciorga (Stefania, Stanisław, Waleria, Józef, Zofia) mieszczańsko - małorolnej rodziny Andrzeja i Otylii z Ochęduszków. Szkołę elementarną ukończył w Jaćmierzu. Na bardzo grzecznego i pilnego chłopca zwrócił uwagę miejscowy proboszcz ks. Wincenty Boczar, który skłonił rodziców do posłania go do gimnazjum. W Brzozowie zdał egzamin wstępny do Państwowego Gimnazjum i w roku 1924/25 uczęszczał tam do klasy IV. Greczny był tam w dalszym ciągu, toteż ze sprawowania otrzymał ocenę bardzo dobrą, taką samą z przyrodoznawstwa, a z pozostałych przedmiotów tj. języka polskiego, łacińskiego i niemieckiego, historii, geografii, matematyki — dobrą. Zapewne ze względu na ubóstwo obniżono mu do 15 zł opłatę za zużycie materiałów i pomocy szkolnych. Okazało się jednak, że utrzymanie syna w Brzozowie przychodzi rodzicom z trudem, toteż ks. Boczar wystarał się o przyjęcie do tzw. Małego Seminarium Duchownego w Przemyślu, w którym opłaty były minimalne, a ubożsi uczniowie byli z nich całkowicie zwolnieni. Dzięki temu Stanisław mógł spokojnie kontynuować naukę w gimnazjum. W latach 1925/26 — 1928/29 uczęszczał do klas V-VIII do II Gimnazjum typu klasycznego im. Kazimierza Morawskiego w Przemyślu. Klasę VII ukończył z ogólnym wynikiem bardzo dobrym. Oceny z przedmiotów maturalnych najczęściej brzmiały „dobry” lub „bardzo dobry”, jedynie z historii i wiadomości o Polsce Współczesnej — wyraźnie mu się nie powiodło — otrzymał „dostateczny”. Świadectwo dojrzałości uzyskał 5 VI 1929 roku. W jesieni tego samego roku podjął studia teologiczne w Instytucie Teologicznym jako alumn Seminarium Duchownego. Po dwóch latach nauki, w czasie których u jego przełożonych ugruntowało się przekonanie o jego pilności - wszystkie dotychczasowe egzaminy zdał z oceną eminenter, co oznaczało stopień najwyższy — został wysłany do Innsbrucka celem kontynuowania studiów teologicznych na tamtejszym, ongiś przez księży jezuitów prowadzonym uniwersytecie. Oznaczało to wyróżnienie spośród innych (22 kolegów) i stanowiło niejako zapowiedź, a przynajmniej możliwość zrobienia nawet kariery przede wszystkim w skali diecezji. Zaliczono mu tam cztery semestry zrobione w Przemyślu i przyjęto na piąty. W Innsbrucku wprawdzie, zwłaszcza w początkach, najwyższych ocen ze wszystkich egzaminów nie otrzymywał, co było niewątpliwie związane z trudnościami językowymi (fere bene z prawa kanonicznego w 1932 i 1933 r., toż z katechetyki w 1933 r.) — ale np. pierwsze tzw. rigorosum obejmujące ustny egzamin z całej teologii moralnej i pastoralnej, a będące jednym z czterech podstawowych egzaminów do uzyskania stopnia doktora teologii, zdał w końcu maja 1934 r. na bardzo dobrze. Pod koniec studiów, ponieważ trudno tzn. kosztownie było jechać do Przemyśla w celu otrzymania święceń kapłańskich, biskup ordynariusz przemyski Franciszek Barda upoważnił miejscowego biskupa w Innsbrucku do udzielenia święceń jego diecezjaninowi — Stanisławowi Jakłowi. Na tej podstawie biskup Zygmunt Waitz najpierw udzielił mu święceń niższych, a 22 VII 1934 r. święceń subdiakonatu, w trzy dni później otrzymał święcenia diakonatu, a 26 VII i święcenia kapłańskie. Po ukończeniu jedenastu semestrów studiów, 11 XI 1935 r. uzyskał absolutorium wraz ze stwierdzeniem, że przez cały ten okres jego zachowanie się było bez zarzutu, a wkrótce i doktorat z teologii. Uzyskał go jeszcze według dawnego systemu, w którym punkt ciężkości był położony na ustny egzamin z całej teologii — trzech rygorozów i przedstawieniu pisemnej pracy z jednego wybranego przedmiotu, z którego kandydat był zwolniony od egzaminu ustnego. Ks. Jakiel pisemną rozprawę przedstawił z zakresu historii Kościoła. Napisał ją w oparciu o materiały nadesłane mu przez diecezjalnego archiwistę ks. Jana Kwolka, na temat wprowadzenia uchwał soboru trydenckiego w diecezji przemyskiej. Po uwieńczeniu studiów doktoratem, w początkach 1935 r., ks. Jakiel przebywał w Rzymie gdzie wysłuchał kilku wykładów na Gregorianum, po czym wrócił do diecezji. Po krótkim urlopie 7 II 1936 r. został

mianowany wikarym u fary w Rzeszowie, ale już w czerwcu tego roku został przeniesiony na takie samo stanowisko do katedry w Przemyślu. Boże Narodzenie 1936 r. świętował zaś jako kapelan biskupa i notariusz kurii biskupiej. Być może, że w związku z tym awansem przyszło mu na myśl, że już niejeden kapelan biskupi — sam później biskupem został.

Jednakże i na tym stanowisku nie pozostał długo. W początkach roku szkolnego 1937 / 38 (3 IX) został mianowany etatowym katechetą w Państwowym Gimnazjum Kupieckim i Prywatnym Liceum Handlowym w Przemyślu, w miejsce dotychczasowego prefekta ks. Władysława Lewińskiego, mianowanego seniorem Kolegium Wikarych katedry. Obowiązki z tym związane wykonywał do końca r. szk. 1938 / 39. Dnia 4 VII 1939 r. Ks. Jakiel został mianowany tymczasowym administratorem rodzinnej parafii w Jaćmierzu, gdyż jej proboszcz ks. Wojciech Szpytma otrzymał urlop na okres wakacji. Wybuch wojny zastał go w rodzinnej miejscowości. Po ustaleniu się pod koniec września tego roku granicy między Związkiem Radzieckim a Niemcami na rzece San, znalazł się po stronie niemieckiej. Ponieważ pozostawał na razie bez zajęcia, jak wielu etatowych katechetów, w końcu stycznia 1940 roku powierzono mu obowiązki duszpasterza we wsi Maćkowice należącej do parafii Kosienice k. Przemyśla. Znajdował się tam drewniany kościół filialny, a nadto ochronka sióstr Rodziny Maryi, w której zamieszkał. Po niecałych czterech miesiącach pobytu i działalności tamże, 25 V 1940 roku został przeniesiony do Jarosławia, gdzie u fary objął obowiązki wikarego. Wykonywał je do 20 IX 1943 r. będąc przez pewien czas administratorem tej parafii, po przymusowym opuszczeniu jej przez dotychczasowego administratora ks. Wojciecha Lewkowicza. Dnia 20 IX 1943 r. powierzono mu administrację opuszczonej z takich samych powodów parafii pod wezwaniem NMP Nieustającej Pomocy w Przemyślu na Błoni. Jego działalność trwająca niecały rok na tej placówce, u parafian pozostawiła po sobie miłe wspomnienia. Po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej, które dla Przemyśla nastąpiło w końcu lipca 1944 r. i wobec perspektywy podjęcia nauczania religii w szkołach, ks. Jakiel dla władzy diecezjalnej był w dalszym ciągu katechetą szkoły średniej, ale dodatkowo został mianowany dyrektorem do spraw gospodarczych w Małym Seminarium Duchownym, które zaraz w sierpniu tego roku rozpoczęło swoją działalność. W związku jednak z przesunięciem dotychczasowego rektora sprzed wojny, tegoż seminarium, ks. Michała Jastrzębskiego na stanowisko rektora Seminarium Duchownego istniejącego wówczas w Brzozowie, ks. Jakiel został 12 X 1944 r. mianowany rektorem Małego Seminarium Duchownego. Jednakże i na tym stanowisku nie pozostał długo, bo zaledwie kilka tygodni, ponieważ po odejściu z seminarium dotychczasowego rektora i równocześnie profesora teologii moralnej, z nominacji biskupa ordynariusza wykłady z teologii moralnej objął od 24 XI 1944 r. ks. Jakiel, który równocześnie przejął w tymże seminarium obowiązki dyrektora gospodarczego, zwanego prokuratorem. Zamieszkał wówczas w Brzozowie w tzw. „Leśniczówce”. Profesorem teologii moralnej był do 1962 r., ale w 1949 / 50 część wykładów tego przedmiotu przejął ks. prof. Jan Jakubczyk, a w lutym 1960 r. inną część ks. prof. Stanisław Zygarowicz, dotychczasowemu zaś profesorowi zostawiono tylko wykłady na temat VI przykazania, ale i z nich zrezygnował po wprowadzeniu nowego programu studiów w 1972 r. Podczas pobytu w Brzozowie formalnie nauczał także prawa kanonicznego i śpiewu kościelnego z tym, że jego słuchaczem w zakresie prawa był tylko jeden alumn. W 1947 / 8 r. rozpoczął wykłady z teologii pastoralnej, potem jeszcze z homiletyki, ale zrezygnował z nich w 1957 r. Ze swych obowiązków wywiązywał się z energią i skutecznością. Natomiast druga funkcja — dyrektora gospodarczego — w warunkach powojennych okazała się o wiele trudniejsza do wykonania. W Brzozowie, Seminarium Duchowne funkcjonowało w warunkach nader prymitywnych. Przede wszystkim ze względu na brak miejsca nie można tam było prowadzić wykładów równocześnie dla wszystkich kursów. Klerycy mieszkali w tzw. „Anatolówce”, willi drewnianej zbudowanej przez biskupa przemyskiego Anatola Nowaka (1924 - 1933) dla celów rekreacyjnych, a więc nie nadającej się do roli domu akademickiego. W Przemyślu zaś znajdował się gmach seminarium kompletnie zdewastowany po przejściach wojennych. Po najbardziej niezbędnym przystosowaniu go do właściwych mu celów, należało przenieść seminarium do Przemyśla. Akcją tą kierował głównie ks. Jakiel. Po

powrocie zaś do Przemyśla w praktyce trzeba było wszystko przygotować do odpowiedniego zamieszkania. Przestał w tym czasie nauczać prawa kanonicznego i śpiewu, bo na miejscu byli właściwi profesorowie, zajął się natomiast dodatkowo sprawą zagospodarowania ogrodu seminaryjnego i prowadzenia gospodarstwa rolnego w niewielkim majątku seminaryjnym w Dybawce, liczącego 49 ha gruntu. Te obowiązki dyrektora wypełniał z gorliwością i umiejętnie. Miał dar ujmowania sobie ludzi. Podczas pobytu w Brzozowskim udzielał się w pewnym zakresie i okolicznym parafianom głosząc np. kazania na odpustach, a przy okazji zasięgał informacji u spotkanych księży na temat możliwości załatwienia różnych spraw o charakterze gospodarczym. W marcu 1948 r. został zwolniony z obowiązków prokuratora seminarium, ale po kilku miesiącach znowu je podjął i kontynuował do 1953 r., kiedy to został mianowany wicerektorem Seminarium Duchownego. Gdy zaś na polecenie władz państwowych dotychczasowy rektor, ks. prof. dr Michał Jastrzębski musiał opuścić swe stanowisko, ksiądz wicerektor pełnił obowiązki prorektora do powrotu ks. Jastrzębskiego w 1957 roku.

Oprócz tych funkcji związanych ściśle ze stanowiskami, które zajmował, wykonywał jeszcze obowiązki inne, powierzane mu prawie od początku jego działalności w diecezji. Jako notariusz kurii biskupiej został 26 II 1937 r. mianowany zastępcą generalnego sekretarza Katolickiego Stowarzyszenia Służących, które miało w głównych miastach diecezji swoje oddziały, a w Przemyśle było w trakcie budowy własnego domu przy ul. Z. Krasińskiego. Po kilku miesiącach (26 XI 1937 r.) sam został sekretarzem generalnym stowarzyszenia i jemu to przypadł w udziale obowiązek wykończenia wspomnianego domu znajdującego się już w stanie surowym.

W 1940 r., w okresie okupacji, gdy biskup Barda rezydujący do końca października 1941 r. na Zasaniu w Przemyśle, powołał do istnienia przy swej Kurii sąd biskupi i kompletował jego skład, ks. Jakiel został wtedy mianowany obrońcą ważności święceń kapłańskich i węzła małżeńskiego. Gdy natomiast udawał się w 1944 r. do Brzozowa, by tam podjąć nowe funkcje, został zwolniony z tych obowiązków, ale po powrocie do Przemyśla w 1946r. ponownie go nimi obarczono, „przynajmniej do powrotu pierwszego obrońcy”, którym był wówczas ks. Tomasz Wąsik, sprawujący od kilku lat obowiązki administratora parafii w Bliznem. Gdy zaś faktycznie wrócił on do Przemyśla w 1948 r., ks. Jakla zwolniono na jego prośbę dopiero w początkach lutego 1952 r., wcześniej zaś w porozumieniu z kapitułą biskup ordynariusz zamianował go sędzią prosynodalnym. Jego przynależność do kolegium sędziowskiego została przedłużona w 1951 r. Na synodzie diecezjalnym odprawionym w kwietniu 1955r. został powołany (13 IV) na sędziego synodalnego na lat 10, gdyby wcześniej podobnego synodu nie odprawiono.

Oprócz tego już od 27 X 1947 r. należał do diecezjalnej Komisji Duszpasterskiej, której prezesem był ks. bp Tomaka. Powołując go do niej, biskup ordynariusz wyrażał przekonanie, że jego działalność w komisji przyczyni się do rozwoju duszpasterstwa w diecezji. Trudno jednak kategorycznie stwierdzić, że istotnie to nastąpiło, bo w rzeczywistości głównym inicjatorem wszystkich poważniejszych akcji duszpasterskich był sam biskup ordynariusz.

Solidne wypełnianie licznych obowiązków w ciągu dotychczasowej działalności przez ks. Jakla, musiało wyrobić u bpa Bardy przekonanie o jego wysokich walorach moralnych, toteż gdy w 1953 r. zawakowała w kapitule katedralnej kanonia gremialna, po porozumieniu się z pozostałymi członkami kapituły, 2 II tego roku został na nią powołany, w związku z czym wszedł wówczas do ściślejszego grona współpracowników biskupa ordynariusza. W połowie lat pięćdziesiątych w środowisku duchowieństwa przemyskiego, jak i w diecezji wysuwano przypuszczenie, że biskup ordynariusz poprosi Stolicę Apostolską o mianowanie dla diecezji drugiego biskupa sufragana. Biskup Barda miał wówczas 75 lat, a biskup Tomaka — 80. Wizytacje diecezji były dla nich rzeczą uciążliwą, a poza tym zakorzeniał się zwyczaj uczestniczenia biskupa w pogrzebie księdza, oraz proszenia biskupa o przyjazd do różnego rodzaju poświęceń, które dawniej dokonywali księża dziekani. W związku z tym wzrosła ilość utrudzających zajęć. Ponadto w diecezji był już precedens istnienia dwóch biskupów sufraganów, kiedy to w 1931 r. żył jeszcze biskup sufragan bp Karol Fischer, a już został mianowany

nowy sufragan bp Fr. Barda. Księżowska opinia publiczna wymieniała wprawdzie kilku ewentualnych kandydatów na nowego sufragana, ale najczęściej wśród nich pojawiała się nazwisko ks. Jakła.

Przewidywania dotyczące jego osoby okazały się trafne. Dnia 3 VI 1957 r. został mianowany przez Papieża Piusa XII tytularnym biskupem Tanagry i sufraganem przemyskim. Konsekrowany na biskupa w katedrze przemyskiej 4 VIII tego roku przez bpa Bardę, stał się jego najbliższym współpracownikiem. W końcu sierpnia tego roku został zwolniony z obowiązków prorektora Seminarium Duchownego. W październiku (9 X) został mianowany prowikariuszem generalnym, w roku następnym przewodniczącym Komisji Finansowej Kurii, potem jeszcze (1959 r.) członkiem „Rady a Vigilantia” powoływanej zgodnie z przepisem papieskim do czuwania nad prawowiernością katolickiego nauczania. Równocześnie stanął z polecenia bpa Bardy na czele Diecezjalnej Komisji Liturgicznej, a wreszcie 28 III 1962 r. został mianowany drugim wikariuszem generalnym biskupa ordynariusza. Oprócz tego w okresie dwóch lat spełniał ważną funkcję w administracji diecezji. Był mianowicie od 6 VI 1958 do 10 IX 1960 r. oficjałem sądu biskupiego. Ponieważ zaś nie miał koniecznego do wykonywania tej funkcji wykształcenia prawniczego, biskup ordynariusz zamianował równocześnie wiceoficjałem prawnika ks. Bolesława Taborskiego, który później został oficjałem. Prostą konsekwencją jego pozycji w diecezji było też zajmowanie kolejnych prałatur w kapitule, w której w 1967 r., po śmierci biskupa Tomaki objął godność prepozyta.

Wizytacje diecezji i wspomniane okolicznościowe wyjazdy do parafii stanowiły ważną część zajęć drugiego biskupa sufragana. Czynności liturgiczne odprawiał z namaszczeniem, kazania które wygłaszał przy tej okazji bywały z reguły dość długie, co zwykle przedłużało nabożeństwa, ale zdawał sobie z tego sprawę, toteż często prosił o cierpliwość, lub przepraszał za to, a czynił to z taką serdecznością, że wszyscy uczestnicy trwali do końca. Za rządów bpa Bardy współdziałał w załatwianiu wielu spraw o charakterze personalnym, a za rządów bpa Ignacego Tokarczuka spraw personalnych księży (a znał ich wszystkich), z wyjątkiem obsady proboszczów. W załatwianiu tych spraw, jakże nieraz trudnych i drażliwych, okazywała się jego głęboka kultura i wrodzona życzliwość dla ludzi. Dzięki temu cieszył się dużym zaufaniem wśród księży i niejednokrotnie w sprawach dyscyplinarnych był pośrednikiem między zainteresowanym, a biskupem ordynariuszem.

Nominacja na biskupa determinowała także jego działalność w ramach Konferencji Episkopatu Polski. Został powołany do Komisji Liturgicznej, w której został zastępcą przewodniczącego, ks. Franciszka Jopa z Opola i przewodniczącym Podkomisji do spraw muzyki kościelnej. Z początkowego okresu jego działalności należy wymienić przygotowanie przez komisję nowego programu nauczania śpiewu kościelnego w seminarium duchownym. Po reformie liturgii dokonanej na II soborze watykańskim pod kierownictwem Komisji Liturgicznej najpierw ogłoszono w języku polskim tekst Konstytucji soborowej o Św. Liturgii, a później stopniowo, z rozmysłem, rozwagą i przymieszką konserwatyzmu zaczęto wprowadzać w Kościele w Polsce reformę liturgii. Po śmierci bpa Fr. Jopa w 1976 r. i szybkiej rezygnacji jego bezpośredniego następcy bpa Jerzego Ablewicza z Tarnowa, w tym samym roku 1976 decyzją Konferencji Episkopatu Polski przewodniczącym Komisji Liturgicznej został bp Jakiel. W okresie jego kadencji ogłoszono nowe teksty liturgiczne administrowania sakramentu Chrztu św. małżeństwa i sakramentu chorych. Ogłoszono także rytuał pogrzebowy łącznie z niesporami i oficjum żałobnym. Wydano nowy mszał polski mający jednak jeszcze charakter studyjny. Ponadto współdziałał przy opracowaniu obrzędów sakramentu bierzmowania. Wydano też pierwszy tom brewiarza w języku polskim.

Podczas obrad II soboru watykańskiego trzykrotnie wziął udział w pracach soboru, mianowicie w czasie II sesji w 1963 r., w czasie sesji IV w 1964 r. i V w 1965 roku. Korzystając z pobytu w Rzymie, zgodnie z przestrzeżaną tam przez wszystkich biskupów polskich wówczas zasadą, trzy razy wygłosił do Polaków, a zwłaszcza do diecezjan przemówienie przez radio

watykańskie. Pierwsze 15 XI 1963 r. pt. „Jeden wspólny dom — Kościół”, drugie 9 X 1964 r. pt. „Jezus Chrystus światłością świata”, trzecie 23 XI 1965 roku.

Liczne i różnorodne zajęcia uniemożliwiały mu podjęcie jakiegokolwiek pracy naukowej, choć był człowiekiem ogromnie pracowitym. Skromne osiągnięcia na niwie pisarskiej mają charakter dewocyjny.

W ciągu całego swego życia odznaczał się głęboką wiarą. Pod względem moralnym był człowiekiem bez zarzutu, był także miłosierny. Godność biskupa cenił i pielęgnował z pietyzmem. Wobec dwóch księży biskupów ordynariuszy, których był współpracownikiem, był całkowicie lojalny. Serdeczność wobec ludzi trzeba by chyba wymienić jako główną cechę jego człowieczeństwa i kapłańskiego posługiwania.

Zmarł nagle, wkrótce po rozpoczęciu Mszy św. w kaplicy ss. Rodziny Maryi w Seminarium Duchownym 26 III 1983 r. Pochowany został w podziemiach katedry. Udział około 500 księży z diecezji w Jego pogrzebie, był wyrazem postawy ogółu duchowieństwa wobec niego.

Ks. Tadeusz Śliwa

BIBLIOGRAFIA:

I

podmiotowa:

- ¹ Modlitewnik. Przemyśl 1946. Wyd. Związek „Caritas” Diec. Przemyskiej, 16^o s. 400.
- ² Rozmyślania na pierwszą sobotę: Niepokalane Serce Maryi — naszej Matki i Królowej. „Posłaniec Serca Maryi” (PSM). R. 3: 1947 nr 3 s. 2-4.
- ³ Największa troska Maryi. PSM. R. 3: 1947 nr 4 s. 6-8.
- ⁴ Przez Maryję do Jezusa. PSM. R. 3: 1947 nr 5 s. 7-10.
- ⁵ Niepokalana. PSM. R. 3: 1947 nr 6 s. 10-12.
- ⁶ Przejrzał Ją Bóg i wybrał Ją sobie. PSM. R. 4: 1948 nr 1 s. 8-9.
- ⁷ Serce Maryi — Przedmiocie Upodobania Serca Bożego — módl się za nami. PSM. R. 4: 1948 nr 2 s. 6-8.
- ⁸ Serce Maryi — ściśle z Sercem Jezusa złączone — módl się za nami. PSM. R. 4: 1948 nr 3 s. 6-8.
- ⁹ Serce Maryi Świątynio cudowna Słowa, które się Ciałem stało. PSM. R. 4: 1948 nr 4 s. 5-7, 11.
- ¹⁰ Serce Maryi Najczcigodniejszy przybytku Trójcy Przenajświętszej — módl się za nami. PSM. R. 4: 1948 nr 5 s. 6-8.
- ¹¹ Serca Maryi narzędzie Ducha Św. — módl się za nami. PSM. R. 4: 1948 nr 6 s. 5-8.
- ¹² Serce Maryi zachowane od skazy grzechu pierworodnego — módl się za nami. PSM. R. 5: 1949 nr 1 s. 9-12.
- ¹³ Serce Maryi — Skarbiew niewyczerpanych łask i darów Bożych — módl się za nami. PSM. R. 5: 1949 nr 1 s. 9-12.
- ¹⁴ Serce Maryi błogosławione między sercami ludzkimi — módl się za nami. PSM. R. 5: 1949 nr 3 s. 6-9.
- ¹⁵ Serce Maryi — święty tronie chwały niebieskiej — módl się za nami. PSM. R. 5: 1949 nr 4 s. 8-10.
- ¹⁶ Serce Maryi niezgłębiona przepaści pokory i czystości — módl się za nami. PSM. R. 5: 1949 nr 5 s. 4-6.
- ¹⁷ Serce Maryi doskonałą ofiaro Bożej miłości — módl się za nami. PSM. R. 5: 1949 nr 6 s. 5-8.
- ¹⁸ Serce Maryi źródło nieprzebranej pociechy dla serc naszych strapionych — módl się za nami. PSM. R. 6: 1950 nr 2 s. 4-6.
- ¹⁹ Serce Maryi najpewniejsze schronienie biednych grzeszników — módl się za nami. PSM. R. 6: 1950 nr 3 s. 6-8.
- ²⁰ Serce Maryi nieomylna nadziejo dusz z tego świata schodzących — módl się za nami. PSM. R. 6: 1950 nr 4 s. 5-6.
- ²¹ Serce Maryi stolico miłosierdzia Bożego — módl się za nami. PSM. R. 6: 1950 nr 5 s. 3-5.
- ²² Zakończenie litanii do Niepokalanego Serca Maryi. PSM. R. 6: 1950 nr 6 s. 7-9.
- ²³ Życie N(ajśw.) M(aryi) P(anny) w rozmyślaniach: rozmyślanie I Prawdziwa wielkość. PSM. R. 7: 1951 nr 1 s. 3-5.

- ²⁴ II Maryja w planach Bożych. PSM. R. 7: 1951 nr 2 s. 5-7.
- ²⁵ III Niepokalanie Poczęta. PSM. R. 7: 1951 nr 3 s. 3-4.
- ²⁶ IV Narodzenie NMP PSM. R. 7: 1951 nr 4 s. 2-4.
- ²⁷ VI (!) Ślub dziewictwa NMP PSM. R. 7: 1951 nr 5 s. 6-7.
- ²⁸ VII Zaślubiny NMP PSM. R. 8: 1952 nr 1 s. 2-3.
- ²⁹ VIII Zwiastowanie. PSM. R. 8: 1952 nr 2 s. 2-4.
- ³⁰ IX Maryja — Matka Zbawiciela. PSM. R. 8: 1952 nr 3 s. 1-2.
- ³¹ Zasady życia chrześcijańskiego. Przemysł 1947 Wyd. Związku „Caritas” Diec. Przemysk. 16° s. 43. nlb. 4.
- ³² Droga krzyżowa — Gorzkie Żale. Przemysł 1948 Wyd. Związku „Caritas” Diec. Przemysk. 16° s. 48.
- ³³ Modlitewnik — mszalik. Warszawa 1963 Wyd. ss. Loretanek - Benedyktynek. 16° s. 544 Toż. Wyd. 2. Warszawa 1965 Wyd. ss. Loretanek - Benedyktynek. 16° nlb. 5. s. 652. — Toż. Wyd. 3. Warszawa 1966 Wyd. ss. Loretanek - Benedyktynek 16° s. 624. — Toż. Wyd. 4. Wyd. W-wa 1967 Wyd. ss. Loretanek - Benedyktynek 16° s. 616. — Toż. Wyd. 5. W-wa 1969 Wyd. ss. Loretanek - Benedyktynek 16° s. 623. nlb. 1. — Toż. 6 W-wa 1972 Wyd. ss. Loretanek - Benedyktynek 16° s. 680.
- ³⁴ Jeden wspólny dom — Kościół. (Przemówienie w Radio Watyk. 15 XI 1963) „Kron. Diec. Przem”. R. 49: 1963 s. 156-158.
- ³⁵ List pasterski wik(ariusza) kapitulnego bpa Stanisława Jakiela na rozpoczęcie Diecezjalnych Dni Maryjnych. „Kronika Diec. Przem”. R. 51: 1965 s. 49-51.
- ³⁶ Przemówienie ks. bpa S. Jakiela (!) w Radio Watykańskim — 9 X 1964 na temat. Jezus Chrystus światłością świata. „Kron. Diec. Przem”. R. 51: 1965 s. 15-17.
- ³⁷ Przemówienie ks. bpa Stanisława Jakiela (!) wik(ariusza) kap(itulnego) w Radio Watyk. 23 XI 1965 na temat deklaracji soborowej o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich. „Kron. Diec. Przem”. R. 52: 1966 s. 23-25.
- ³⁸ Okólnik w sprawie rodziców chrzestnych i metryk. „Kron. Diec. Przem”. R. 59: 1973 s. 53.

II

przedmiotowa:

źr. — Archiwum Diec. Przemysk. — Teczki — Papiery osobiste (bp St. Jakiel, b. sygn.; Arch. Sem. Duch. Katalog alumnów Sem. Duch. w Przemysłu (b. sygn.) z l. 1931 - 1933, 1944 - 1972; druk. „Kronika Diecezji Przemyskiej”. R. 36: 1936 s. 99, 242. R. 37: 1937 s. 186. R. 40: 1947 s. 128. R. 41: 1948 s. 102. R. 43: 1957 s. 254. R. 45: 1959 s. 54, 250. R. 46: 1960 s. 257. R. 49: 1963 s. 125. R. 50: 1964 s. 119. R. 51: 1965 s. 48-49. R. 52: 1966 s. 30. R. 43: 1967 s. 47.; Opr. S. Górecki ks. Śp. biskup sufragan przemyski, Stanisław Jakiel (1910 - 1983) „Kronika Diecezji Przemyskiej” R. 59: 1983 s. 57-63; Tamże s. 93; „Kron. Diec. Przemysk.” R. 43: 1957 s. 254; W. Lewicki, Nowy sufragan diecezji przemyskiej, „Za i Przeciw” 1957 nr z 4 VIII, s. 3; T. Śliwa ks., Ks. bp Stanisław Jakiel (1910 - 1983). W: Chwalcie z nami Panią Świata. Z dziejów Kościoła na ziemi brzozowskiej. Kraków 1986 s. 270-275. (Niniejszy biogram tylko nieznacznie różni się od cytowanego, dodano natomiast bibliografię): Informacje: Ks. prał. D. Bialic, ks. inf. M. Jastrzębski, ks. inf. J. Stączek.